

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 3,15 zł kwartalnie 9,45 zł, z przesyłaniem w dom miesięcznie 1,20 zł kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłka w załadunku, strata lub 1. p., wydawnictwo nie odpowiada, za dostarczenie piśmi, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kosciuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. Wk. działo. Nadesłano 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Rzeczy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 77.

Wągrowiec, wtorek dnia 4 lipca 1933 r.

Rok VIII

Pakt pokojowy między Rosją, Polską i M. Ententą gotowy do podpisania

Sensacyjna wiadomość angielskiego dziennika

London, 3. 7. Socjalistyczny "Daily Herald" przynosi wiadomość, podobno z bardzo pewnego źródła, iż nowy wielki wschodnio-europejski pakt pokojowy jest już gotowy do podpisania.

Pakt ten zawierają między sobą Rosja, Polska i państwa Małej Ententy. Oczekuje się, iż podpisanie nastąpi z końcem tygodnia w Londynie.

Dokument ten jest dlatego tak bardzo interesujący, że poraz pierwszy wyraz "napastnik" znajduje w nim konkretne określenie. Zainteresowane nim państwa wyrażają życzenie utrzymania pokoju i zobowiązują się nigdy nie występować agresywnie.

Za napastnika będzie uznane każde państwo, które:

- 1) Wypowiada wojnę drugiemu państwu.
- 2) Wkracza na terytorjum innego państwa.
- 3) Napada na okręty i samoloty innego państwa.
- 4) Uprawia blokadę brzegów lub portów innego państwa.
- 5) Toleruje na swem terytorjum uzbrojone organizacje, mające na celu obalenie rządu istniejącego w innym państwie lub oderwanie części terytorjum.

Jednocześnie Litwinów i Titulescu doszli do porozumienia na temat formuły, odnoszącej się do Besarabji. Tekst powyższego paktu prze-

ślany został poszczególnym rządóm, które nadesłały swą odpowiedź do Londynu.

Po uzgodnieniu szeregu punktów mniejszego znaczenia, ma nastąpić w

Mała Ententa nawiąże stosunki dyplomatyczne z Rosją

Praga, 3. 7. Jak slychać z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, rząd czeskosłowacki zamierza już w najbliższych dniach nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką.

To samo mają uczynić również rządy Jugosławji i Rumunii. Pogłoski te pozostają niewątpliwie w związku z poufnymi rokowaniami między przedstawicielami państw Małej Ententy, bawiacymi w charakterze delegatów na konferencji gospodarczej w Londynie, a komisarzem spraw zagr. Litwinowem, o których to rokowaniach dotychczas nie prawie nie dotarło do wiadomości publicznej. Poza tem w praskich kółkach politycznych coraz głośniejszymi się o rychłym zawarciu wielkiego wschodnio-europejskiego paktu pokoju, który obejmowałby Rosję sowiecką, Polskę i państwa Małej Ententy.

Na liczne zapytania przedstawicieli prasy w czeskosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, o-

najbliższych dniach, parafowanie układu.

Wiadomość podana przez "Daily Herald" wywołuje wielkie wrażenie w kółkach dyplomatycznych.

trzymali oni odpowiedź, że w najbliższych godzinach już ma się ukazać oficjalny komunikat w tej sprawie.

Plan "Święta Morza"

Jest niewątpliwie jeszcze za wcześnie mówić o planach "Święta Morza", ale nie sposób pominąć faktów, które temu świętu nadały charakter w Polsce dotąd nieznanymi.

Powszechna manifestacja Polaków w odniesieniu do morza i Pomorza wykazała nienotowaną w takich rozmiarach jedność, bez względu na poglądy i wyznanie. Na platformie zrozumienia dla spraw morza i grożącego nam niebezpieczeństwa, ze strony zachodniego sąsiada, zeszły się wszystkie warstwy społeczeństwa.

W niezliczonych pochodach, wiecach i akademjach, brali udział jednocześnie przedstawiciele Strzelca i Sokoła, stronnictwa narodowego i związków robotniczych. Wszyscy ogarnięci jedną, a jednakową decyzją, nastawioną myślą gotowości obrony do ostatniej krwi najdroższego dla każdego Polaka skrawka wybrzeża morskiego.

"Święto Morza" mamy już za sobą, ale jego wartość siły długo nam i innym służyć będzie mogła za wzór. Efektem urzędowości są nie tylko słowa. Zbiorowa deklaracja Narodu polskiego, wyrażona w tyśiącach rezolucyj, musi być dla opinii

Nominacja p. Libickiego dyrektorem PAT'a

Warszawa, 3. 7. W piątek dnia 30 czerwca br. p. przez Rady ministrów Janusz Jedrzejezewicz podpisał nominację dotychczasowego ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Tallinie, p. Konrada Libickiego, na stanowisko dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej.

Onegdaj p. minister Libicki przybył do centrali PAT i odbył konferencję z kierownikami poszczególnych działów. Przyjęcie funkcji od dotychczasowego dyrektora p. Romana Starzyńskiego nastąpił w poniedziałek dnia 3 bm.

zagranicznej miarodajną i najzupełniej wystarczającą. "Świętem Morza" Polacy stwierdzili, że każda próba zamachu na Pomorze jest prowokowaniem nowej wojny i jej zła wróżba.

Radość z posiadania dostępu do morza nie zaciemnia nam jasności patrzenia w przyszłość. Potrafimy się radować, ale też potrafimy się, kiedy tego potrzeba, bronić. Dlatego "Święto Morza" można nazwać mobilizacją polskich serc, rąk i mózgów.

Samoloty polskie nad Niemcami których nikt nie widział

Paryż. Doniesienia oficjalnego niemieckiego biura Conti o przelocie pięciu samolotów polskich ponad Szczecinem, przyjęte zostały przez prasę francuską tak, jak na to zasługują, t. j. z drwiącym niedowierzaniem.

Zaostrzenie konfliktu japońsko-sowieckiego

Moskwa, 3. 7. Z Moskwy donoszą, że konflikt japońsko-sowiecki, spowodowany rozstrzelaniem trzech rybaków japońskich na Kamczatce, zaostrzył się.

Do brzegów Kamczatki przybił minowiec "Tachikaze", który wysadził na brzeg oddział wojska, komisję śledczą, która ma przeprowadzić dochodzenia wspólnie z delegacją komisariatu spraw zagr. Z. S. R. R.

Początkowo władze sowieckie nie chciały się zgodzić na wysadzenie oddziału japońskiego, jednak w końcu cofnęły się przed wydaniem takiego zakazu. Delegacja sowiecka zamierza badać przez radio sprawozdania z miejsc czynu. Jednakże radio ze statku japońskiego zagłuszyło audycję sowiecką.

Aresztowanie gen. dyrektora

Królewskiej Huty

Katowice, 3. 7. Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Katowicach dra Tokarskiego, aresztowano w sobotę generalnego dyrektora Huty Królewskiej Bernhardta i przednika tej Huty Morcinka pod zarzutem malwersacji przy dostawach zagranicznych.

Aresztowanych dyr. Bernhardta i Morcinka przewieziono z Król. Huty do więzienia sądu karnego w Katowicach. Szczegóły tej afery, która wywołała olbrzymią sensację na Śląsku, są trzymane w tajemnicy. Prokuratura sądu okręgowego w Katowicach rozpoczęła dalsze dochodzenia.

Katowice, 3. 7. Aresztowany generalny dyrektor Bernhardt jest jedną z najwybitniejszych figur gospodarczych i politycznych na Śląsku. Bernhardt, znany hakatysta, jest prawą ręką, osławionego milionera niemieckiego Flicka, będącego wybitnym hitlerowcem i sprawował funkcję generalnego dyrektora wszystkich hut koncernu tj. Katowickiej Spółki Akc. Huty "Królewskiej" i "Laury".

W ostatnich latach odgrywał on rolę niekoronowanego króla przemysłu śląskiego.

Wypowiedzenie pracy 130 urzędnikom

Król. Huta, 3. 7. Dnia 1 bm. otrzymało w Hucie Królewskiej w oddziale warsztatowym wypowiedzenie stosunku służbowego z dniem 1-go października b. r. 130 urzędników. W związku z tem nastąpić ma reorganizacja warsztatów Huty Królewskiej w dziale pracy we warsztatach

Fala masowych aresztowań w Niemczech

Gliwice, 3. 7. Od kilku dni na terenie Śląska Opolskiego w Gliwicach, Raciborzu i Bytomiu władze hitlerowskie dokonywują masowych aresztowań. Aresztowano znowu około 200 osób. W dniach najbliższych część aresztowanych przetransportowana będzie do obozów koncentracyjnych. Aresztowani są komuniści, socjaliści, centrowcy.

Hamburg, 3. 7. W Detmoldzie

zostali aresztowani wszyscy przywódcy partji socjalistycznej, a m. in. prezydent Wolnego Państwa Lippe-Detmold.

Muelheim, 3. 7. W sobotę wczesnym rankiem urządziła policja przy udziale oddziałów szturmowych w Muelheimie-Ruhr około sto rewizyj za ulotkami komunistycznymi oraz bronią. Aresztowano 70 mężczyzn i jedną kobietę.

Sejm Wolnego Miasta wybrał radę miejską Gdańska

Ks. Komorowski — radnym polskim

Na posiedzeniu Volkstagu wybrano radę miejską w następującym składzie: narodowi socjaliści otrzymali 30 mandatów, socjal-demokraci 10, centrum 8, komuniści 3, niemiecko-narodowi 2, Polacy 1 (ks. Komorowski).

Następnie uchwalono wniosek senatu w sprawie aresztowania przywódcy socjal-demokraty posła Brilla celem zmuszenia go do złożenia zeznań w sprawie stosunków majątkowych wolnych związków zawodo-

Przyjęcia na cześć przedstawicieli floty szwedzkiej

Warszawa, 3. 7. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck

wydał onegdaj obiad na cześć przybyłych do Warszawy przedstawicieli floty szwedzkiej.

Podczas obiadu p. minister wygłosił przemówienie, w którym powitał w imieniu rządu polskiego reprezentantów marynarki szwedzkiej.

W imieniu gości szwedzkich odpowiedział poseł szwedzki w Warszawie, p. Hennings, dziękując w gofących słowach za przyjęcie, zgotowane przedstawicielom floty szwedzkiej. Po obiedzie odbył się raut, w którym udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz dyplomatów. W nocy goście szwedzcy odjechali do Gdyni.

Prowokacyjny protest niemiecki przeciw paktowi czterech

Idzie o możliwość rewizji granic

Rzym, 3. 7. Rząd niemiecki wystosował obecnie do rządu włoskiego notę protestującą przeciwko francuskiej interpretacji paktu czterech w odniesieniu do zawartych w nim punktów dotyczących kwestii rewizji granic.

Punktem wyjścia noty niemieckiej jest pismo Paul-Boncoura wystosowane z okazji parafowania paktu czterech do państw Małej Ententy, w którym francuski minister spraw zagr. zaznacza, iż na mocy postanowień tego paktu, nie są dopuszczalne żadne kwestje rewizyjne z wyjątkiem punktu ustalonego w artykule 19 paktu Ligi Narodów.

Nota niemiecka staje w sposób niedwuznaczny na stanowisku, że wedle poglądów rządu niemieckiego powinna decyzja w sprawie rewizji zapaść także i bez zgody wszystkich państw zainteresowanych.

Ta nota niemiecka, stanowiąca jedyną w swoim rodzaju prowokację,

wywołała we włoskich kołach politycznych niemal zakłopotanie ze względu na możliwości nowych komplikacji. Mussolini stara się obecnie objąć w tej drażliwej kwestji rolę pośrednika.

Spisek przeciw Hitlerowi w jego własnej partii

Berlin, 3. 7. Wydział prasowy partii narodowo-socjalistycznej donosi, że na skutek rozporządzenia kanclerza Hitlera uwięziono kilku wybitnych członków partii narodowo-socjalistycznej, a w tej liczbie kapitanów w stanie spoczynku: Harde-

mana, Marwitza, Wohlhaufa, oraz dr. Zuckera pod zarzutem zorganizowania sprzysiężenia przeciwko kanclerzowi Hitlerowi.

Wymienieni zostali wykluczeni z partii oraz odstawieni do obozów koncentracyjnych.

Karna ekspedycja przeciw ludności polskiej na Łotwie

Niesłychana polakożerość kacyka w Łukszcie

Ryga, 3. 7. Na posiedzeniu parlamentu łotewskiego złożył na plenum wyjaśnienia poseł polski Łapiński o skandalicznych stosunkach, jakie panują w Łukszcie w stosunku do Polaków.

Poseł Łapiński podkreślił, że naczelnik powiatu Bubliss prześladowuje mniejszość polską, składając ministerstwu spraw wewn. tendencyjne raporty, twierdząc, jakoby żywił polski był groźniejszy od kom. (?)

W związku z tem bardzo dziwnymi wydają się wiadomości pism urzędowych, że rząd zmuszony był wysłać do miasta Krasławka koło Dyneburga ekspedycję karną, złożoną z kilku jednostek wojskowych oraz policji, rzekomo w tym celu, ażeby zapobiec pogromowi ludności żydowskiej, jaki mieli urządzić polscy włóścianie.

Zaznaczyć należy, że w powiecie tym większość stanowi ludność polska.

Bunt więźniów na Litwie

Kowno, 3. 7. W więzieniu w Szawlach wybuchł bunt więźniów, który jednakże władze krwawo stłumiły, raniąc ciężko 3-ch więźniów. Jeden z nich znajduje się w stanie beznadziejnym.

„Odrzekam się“!

Na interwencję biskupa z Spiry uwolniono aresztowanych proboszczów z Palatynatu. Każdy z nich jednakowoż — imiennie — musiał podpisać przed opuszczeniem więzienia następującą deklarację:

„Podpisany zobowiązuje się mniejszym nie próbować — pod żadnym warunkiem — nadużywać domu Bożego dla celów politycznych.

Wyraźnie oświadcza i zapewnia (podpisany), że nigdy nie podejmie próby poddawania (w sposób pośredni) krytyce rządu Adolfa Hitlera lub jego zarządzeń, krytyce, która nosiłaby na sobie cechy pogardliwości.

Zarząd partii (hitlerowskiej; przyp. red.), ze swej strony bierze na siebie zobowiązanie obrony księdza (wszelkimi środkami), o ile tenże nie poniży się, nadużywając swej godności do celów partyjnych. Charakterystyczny dokument chwili...

Obchód „Święta Morza“

wywarł silne wrażenie w Berlinie

Berlin, 3. 7. Czwartkowe uroczystości urządzone w Polsce w związku z obchodem Święta Morza, wywarły w Berlinie niezwykle silne wrażenie, czego dowodem są obszerne sprawozdania i komentarze z przebiegu święta, zamieszczane na łamach prasy.

Znaczna część dzienników przytacza obszerne streszczenia przemówień, wygłoszonych w Gdyni i Warszawie, a w szczególności wiele uwagi poświęcają przemówieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uderzającym jest fakt, że dzienniki wstrzymują się naogół od złośliwych ataków pod adresem Polski, ograniczając się jedynie do stwierdzenia faktu gotowości obrony polskiego wybrzeża przez cały naród polski.

Nawet główna radjostacja niemiecka Königswusterhausen w codziennym swoim komunikacie prasowym dała opis przebiegu czwartkowych uroczystości polskich, cytując również kilka, znamienitszych ustępów z przemówienia P. Prezydenta Mościckiego.

Nawet Bismarck uznawał konieczność dostępu do morza dla wolnej Polski

Poznań, 3. 7. Rada miejska m. Poznania na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła rezolucję, protestującą przeciwko zakusom niemieckim na Pomorzu, stwierdzającą, że cały naród bronić będzie praw Polski do morza.

Zagajając to nadzwyczajne posie-

dzenie, przewodniczący Rady miejskiej prof. dr. Paczkowski przytoczył mało znane, a jakże znamienne słowa największego wroga polskości Bismarcka, który 23 września 1894 r.

w Varzinie, przemawiając do przedstawicieli niemieckiej ludności Pomorza, hołd mu składającej, oświadczył, że gdyby kiedykolwiek idea wolnej Polski ze stolicą w Warszawie stać się miała prawdą, elementarną koniecznością istnienia państwa polskiego byłoby posiadanie wybrzeża pomorskiego.

Bandycki napad i dramat. pościg złoczyńców w Prusach Wsch.

Królewiec, 3. 7. W Darknen koło Wystrucia (Insterburg) wtargnęli do kasy okręgowej z rewolwerami w ręku dwaj młodociani chłopcy, którzy zrabowali gotówkę w wysokości 2000 mk.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast zaalarmowana policja, oraz liczne tłumy publiczności, które rozpoczęły pościg za uciekającymi bandytami.

Udało im się jednak wskoczyć do zrabowanego auta, skąd ostrzelując się, ranili kilkanaście osób.

Pędząc z niesłychaną szybkością rabusie jechali na dwa wózki dziecięce.

Kiedy policja była już na tropie bandytów, wyskoczyli oni z błyskawiczną szybkością z auta, wskakując

do przejeżdżającego w tej chwili przez tor kolejowy pociągu, gdzie zostali wreszcie ujęci.

Wstrząsająca śmierć dziecka i tragedia ojca

Bydgoszcz. We środę wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 5-letnie dziecko, pozostawione bez dozoru na ulicy. W chwili mianowicie, gdy do bramy domu nr. 7 przy Zbożowym Rynku wjeżdżał wóz drabiniasty, naładowany wysoko sprzętami sklepowymi, podbiegła chmara dzieci, bawiących się na ulicy. W tej samej chwili wóz zawadził o bramę i spadł z niej

olbrzymi regał, grzebiąc 5-letniego Edmunda Walkowiaka, zam. przy ul. Kujawskiej 2. Gdy wydobyto zmiażdżone ciało, nieszczęśliwe dziecko już nie żyło. Świadkiem tego mroźnego krew w żyłach wypadku, był przypadkowo ojciec zmarłego tragicznie dziecka, który przechodził przez rynek, nie widząc o tem, że jego dziecko znajduje się w gromadzie dzieci. Rozpacz była nieopisana gdy poznał on swoje dziecko w złowkach. Zwłoki dziecka przewieziono do kostnicy.

sa i przepuściła je przez maszynkę w czasie nieobecności matki. Przy pracy tej córka emerytki była tak przejęta, że spiesząc się, nie spostrzegła, że wraz z mięsem na kotlety, pocięte zostały na strzępy jakieś

Kotlet za 5000 złotych

Lublin. W osadzie Bychawa zamieszkiwała wraz z córką pewna emerytka p. W. Maciejowa. P. Maciejowa miała schowane u siebie, nie dowierając różnym instytucjom bankowym, pewne oszczędności, o których nawet córka jej nie wiedziała.

Obydwie niewiasty żyły bardzo skromnie. Uciulane oszczędności p. Maciejowa przechowywała zwinięte w rulon w maszynie od mięsa.

Pewnego dnia córka, chcąc sprawić niespodziankę matce, w jakimś dniu dla niej uroczystym kupiła mię-

go skrzące, niby gwiazdki, drobiny śniegowe. W jasne, pogodne noce widać było przez małe szybki niebo, pokryte gwiazd złotych przepychem i głab lasu, podobną do tumu gotyckiego o białych, alabastrowych kolumnach.

A kiedy na szczyt nieba wyływał srebrny księżyc, w zielonej jego poświacie zdawały się wydłużać w nieskończoność białe ścieżki, biegnące w głąb boru, między gałęziami drzew zapalało się tysiąc światełek i las stawał się jakimś nieprawdopodobnym światem białej baśni zimowej, wśród której umierało z tęsknoty serce samotnika.

Józef nie czuł się szczęśliwym. Gubiła go bezczynność długich dni zimowych, gubił go niepokój o Irkę, o której myślał bez przerwy. Ze strzelbą na ramieniu błąkał się po białym lesie, szukając lisich śladów, to znowu chodził pieszo do pobliskiej wsi po artykuły żywności. A wieczorami, gdy roziskrzyły się gwiazdy, siadywał po kilka godzin na ławeczce przed domem, otulony w futro, z głową zwieszoną na piersi i marzył.

W marzeniach jego przewijała się blada twarzyczka Irki, jak wiecznie powracający, nie dający się zapomnieć motyw muzyczny. Daleko gdzieś w głąbiach boru szumił wiatr, lecz drzewa stały nieruchomo, jakby zakamieniałe, plawiąc się w białym świetle, bijącym

od śniegu.

Czasem ze szczytów drzew odrywała się okiść śnieżna i spadała cicho na ziemię, rozpryskując się na gałęziach. Na szelest ten Józef zrywał się z miejsc, żrenice wbijał w las, jakby wypatrywał przyjścia kogoś drogiego i długo już oczekiwanego.

Lecz las milczał biały, zimny, głuchy. Daremnie bijesz serce... daremnie na białym śniegu wypatrujesz śladu czyichś drobnych stóp.

Kilka razy tęsknota i bezsenność wypędzały go późno w nocy z domu. Jakby pod jakimś wewnętrzny przymusem szedł tak długo naprzód, aż dostrzegł białą ścianę dworu. Wówczas przyczajał się za jakimś chłopskim płotem i długo patrzył w jedno okno dworu, w którym błyszczało światelko. Tam czuwała ona, ta, za którą tęsknił już tyle dni i nocy.

A potem, jakby wstydząc się tego kroku, powracał do domu prędko, nie oglądając się poza siebie, szedł naprzęta, przez pola, brnąc po kolana w miękkim śniegu. Psy wioskowe uciekały przed nim z cichym skomleniem, jak przed widmem, kładąc się za płotami.

Lecz pewnego dnia marzenie jego spełniło się. Józef stał właśnie przed domem i na kłocu dębowym rozrąbał szczapy sosnowe na opał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Henryk Zbierchowski 35

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Mały otworek w szybie, wychuchany przez nią niedawno, zamarzył na nowo.

Co się stało? przecież to sen, przykry sen. Lecz w tej chwili wzrok jej zatrzymuje się na bukicie czerwonych róż. Krwawą plamą chwytają za oczy, krzyczą jakąś bolesną prawdę, przed którą napróżno chciałyby uciec. Więc bierze ostrożnie w obydwie ręce bukiet róż ze stołu i zanurzywszy twarz w pachnącej topieli różanych płatków, upada wraz z różami na łóżko.

I nie ma nawet siły płakać w głos. Lecz łka cichutko, potajemnie, zwinęta w kłębek na bieli łóżka, z twarzą ukrytą w bukicie, z którego sypią się na podłogę raz po raz krwawe płatki...

Józef nie pokazywał się we dworze. Przrzekł sobie, że noga jego nie przestąpi więcej progów domu brata i dotrzymywał danego sobie raz słowa.

Należał do niego mały sąsiedni folwarczek ze stumorgowym lasem. Nie-

gdyś wciągnął go Józef w kompleks gospodarki brata i przez kilka lat nie pobierał z niego żadnych czynszów dzierżawnych, gospodarując wszystkim na rachunek Bolesława. Teraz jednak zamknął się na swoim folwarku i postanowił na kawałeczku tym od wiosny prowadzić gospodarstwo na własny rachunek. Przedtem jednak musiał się zagospodarować, sprowadzić narzędzia, zakupić inwentarz, pobudować stajnię.

Na folwarku nie było żadnego dworu ani domu mieszkalnego. Zamieszkał więc narazie w lesniczówce, małym domku drewnianym, złożonym z trzech izb, położonym w samym środku lasu. Domek ten urządził jako tako pozapalał szpary, uczynił go zdolnym do przezimowania.

Przez cały schyłek jesieni pracował z dwoma najętymi ludźmi, jak prosty robotnik, skracając sobie w ten sposób nudę bezczynnych godzin. A gdy spadł pierwszy śnieg, lesniczówka już była zaopatrzona we wszystko, co było potrzebne do przetrwania długiej i ciężkiej zimy.

Czysto i schludnie było w małym domku, przytulonym do ściany lasu.

Gałęzie drzew, pokryte białymi okiściami śniegu, wisiały nad strzechą, jakby objąć chciały domek miłującymi ramionami. Las pieścił go swoim zimnym czystym oddechem, wiatr rzucał na nie-

banknoty. Przybyła po chwili p. Maciejowa zemdlała. Okazało się bowiem, że schowane w maszynie 5000 zł zostały zupełnie zniszczone.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 4 lipca. Józefa Kalasantego w. Wschód słońca g. 3,21. Zachód g. 19,59. Wschód księżycy g. 17,42. Zachód g. 00,12. Środa, 5 lipca. Antoniego Zakkarja w. Wschód słońca g. 3,22. Zachód g. 19,58. Wschód księżycy g. 19,07. Zachód g. 00,46.

Urząd Skarbowy komunikuje, iż przyjął wpłacanie podatku od lokali i nieruchomości. Wobec tego z dniem 1 lipca b. r. nie należy wpłacać podatek do Magistratu, lecz wprost do Urzędu Skarbowego.

Wągrowiec

Tow. Miłośników Fotografii u przejmie zawiadania, że plenarne miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 5 lipca (środa) o godz. 19-tej (7 wiecz.) w sali odczytowej Odcinka Drogowego P. K. P. w Wągrowcu przy ul. Kościuszki. Treść obrad następująca: 1) Przyjęcie regulaminu dla prac w ciemni. 2) Pogadanka p. Dr. Rattnera na temat konstrukcji i sposobu używania projektora. 3) Pogadanka na temat wykonania powiększeń. Komunikaty zarządu i wolne głosy.

Ze względu na bardzo poważne tematy prosimy P. T. członków o liczne przybycie. Zarząd.

Podziękowanie. Komisja Kwaterunkowa, która miała za zadanie rozlokowania na kwatery licznych Dostojników i Gości przybywających na XIII Zjazd Katolicki do miasta naszego z podziwem uznaje ofiarność społeczeństwa wągrowieckiego, które bez względu na stan i zamożność w zrozumieniu tak doniosłego Zjazdu w rocznicę 1900 lecia odkupienia świata z wielką gotowością i bezinteresownością podejmowało i gościło uczestników Zjazdu.

Dzięki szlachetnym sercom Komisja Kwaterunkowa może się poszczycić pełnym sukcesem swojego zadania.

Zaszczyt ten jest atoli wyłączną zasługą wszystkich, których imiennie nie zdołamy wymienić.

Im zatem należy się wszelka pochwała a ze strony Komisji Kwaterunkowej specjalne podziękowanie. Nie mogąc każdemu z osobna wywdziżyć się za serdeczną przysługę dla XIII Zjazdu Katolickiego, Komisja Kwaterunkowa wyraża za pomocą prasy Wszystkim staropolskie „Bóg zapłać”.

Wągrowiec, dnia 30 czerwca br. Za Komisję Kwaterunkową
M. Pazdowski sekretarz
Marja Kulińska przewodnicząca

Zebranie Kółka Rolniczego. W niedzielę, dnia 2 bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Kapsy. Przewodniczący odczytał z „Poradnika Gosp.” komunikaty: 1) Kontrakty na dostawę trzody chlewnej do bekoniarni, 2) Działalność Pow. Urzędów Rozjemczych w Województwie Poznańskim, 3) Uwagi o dostawie trzody chlewnej do bekoniarni. W dyskusji przemawiali pp. Galiński, Czajkowski, Chwał, Urbański, Nowak i inni. Poza tem odczytano komunikat Pow. Zarządu WTKR w sprawie założenia Pow. Koła Zbytu Trzody Chlewnej, w dniu 11 lipca br. P. Czajkowski dał zebranym pogląd obecnego stanu zbóż.

Na tem zebranie zamknięto.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej odbyć się mające w czwartek, dnia 6 lipca 1933 r. o godz. 7 po poł. w Ratuszu, izba radziecka.

1) Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od 21 maja do 20 czerwca 1933 r.
2) Przyjęcie sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu za rok 1932/33 i udzielenie pokwitowania.
3) Przyjęcie bilansu elektrowni

Otwarcie kolonji dla dzieci

Staraniem miejsc. Koła Pracy Obywatelskiej Kobiet odbyło się dziś (poniedziałek) otwarcie czterotygodniowej półkolonji dla 70 najbiedniejszych dzieci rodzin bezrobotnych naszego miasta.

Otwarcie kolonji odbyło się z Bogiem. Mszę św. w Sierocińcu, w której brały udział panie z Komitetu, dzieci i ich rodzice, odprawił ks. proboszcz Wróblewski. Następnie w szkole powszechnej odbyło się śniadanie dla dziatwy, a o godz. 9,30 otwarcie kolonji.

Na wstępie dzieci odśpiewały „Kto się w opiekę”. Następnie w imieniu Zarządu Koła Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Mühleisenowa dokonała otwarcia kolonji, witając przedstawiciela Starostwa p. referendarza Dankowskiego, ks. proboszcza

Wróblewskiego i gości. Wyraziła także podziękowanie p. Staroście i p. Burmistrzowi za wydatną pomoc, ks. proboszczowi za udzielenie kuchni w Sierocińcu, p. rektorowi za udzielenie sali. Na koniec wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, a dzieci odśpiewały „Hymn państwowy”.

Panie z Komitetu podzieliły miłośniczkich cukierkami, które podarował dla nich wielki miłośnik dzieci p. starosta dr. Rościszewski.

W otwarciu brały udział poza wyżej wymienionymi, panie: Bajersleinowa, Dubasowa, Grochowiczowa, Koperska, Wassermannowa, pp. rektor Zamorski, naucz. Stachowiak, opiekun kolonji naucz. Góra, rodzice oraz Wasz przedstawiciel.

Panigródz

Z życia Koła BBWR. Nadzwyczajne zebranie miejsc. Koła BBWR. odbyło się 29 czerwca br.

Po zagajeniu i podaniu porządku obrad zebrania przez prezesa p. Gnioła, nastąpiło odczytanie rezolucji przez sekretarza naucz. p. Boruszaka.

W związku z uroczystym obchodem na całym terenie Polski „Święta Morza” rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Rezolucja:

„Członkowie Koła BBWR. w Panigródu zgromadzeni w dniu „Święta Morza” jednogłośnie oświadczają:

Niema dla Rzeczypospolitej Polski niepodległości bez dostępu do morza, jak również niema Polski zjednoczonej bez ziemi pomorskiej, od zarania dziejów przez lud rdzennie polski zamieszkaną.

Tylko i jedynie Polska, oparta o własne morze, o własną marynarkę wojenną i handlową i własne porty umie wywalczyć sobie odpowiednie miejsce wśród wielkich narodów.

Naszą pokojową i pozytywną pracę, opartą o poszanowanie prawa i istniejących traktatów, zamąca, szarpie naszą cierpliwość i spokój niemiecka akcja i propaganda rewizjonistyczna - odwetowa.

Zmuszeni do reakcji zbiorowej zgodnej i zdecydowanej, oświadczamy przed całym światem, że każda próba zamachu na całość granic Rzeczypospolitej, spotka się z odporem całego narodu polskiego”.

Po wyczerpaniu następnych punktów, zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Kozielsko

Z życia rolników. Dnia 29 ubm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Sommerfelda. Obecnych było 25 członków, kilku synów gospod. i zaproszonych gości.

Zebranie zwykle zagał prezes p. Sommerfeld z Kozielska uzupełniając na wstępie frekwencję członków, poczem udzielił głosu p. Piotrowiakowi, instruktorowi trzody chlewnej przy Szkole Roln. w Janowcu, który wygłosił referat o bekoniach oraz odczytał nowe warunki statutu związkowych bekoniarni, obowiązujących w całej Polsce. Członkowie Kółka chcąc skorzystać z dobrych cen za świnię winni zadeklarować swoje świnię na dostawę do końca grudnia. W tem czasie otrzymują płacę według rynku angielskiego z potrąceniem kosztów uboju i transportu. Za odstawię świnię otrzymują zaraz cenę zasadniczą jak w tem tygodniu wynosiła tj. 41,90 zł za 50 kg co handlarze płacili tylko 35,36 zł prócz tego premje jak od I kl. 6 zł, od II kl. 3 zł i od III kl. 1,40 zł po uboju.

Dalej wspominał prelegent jakie świnię należy hodować, aby osiągnąć jaknajwyższe ceny świń bekonowych oraz wyjaśnił w jaki sposób ma się odbywać dostawa świń do bekoniarni.

Sprawą dostawy świń itd. zajmie się Koło Zbytu Trzody Chlewnej przy Kółku Rolniczym.

Dyskusja nad powyższą sprawą była bardzo ożywiona, co świadczy o zainteresowaniu się członków tą sprawą.

Skoki

Osobiste. Dnia 21 ubm. objął stanowisko wójta na obwód skocki, p. Edmund Maćkowiak z Wolsztyna, ppor. rez., zasłużony działacz na niwie przysp. wojsk. i społecznej.

Obchód „Święta Morza”. W dn. 28 ubm. jako w wigilję wszechpolskiego obchodu „Święta Morza”, odbył się w Skokach uroczysty capstrzyk połączony z puszczeniem wianków, zorganizowany przez Komitet, złożony z miejsc. czynników obywatelskich.

Uroczystość otworzył pochód organizacji przysposobienia wojskowego z orkiestrą Och. Straży Poż. na czele, pod komendą ob. Górnego, komendanta Z. S. i ulicami miasta udał się nad jezioro rościńskie, gdzie defilowało 6 pięknie ozdobionych kajaków K. S. „Welna”, a młodzież wśród żartów i śmiechu rozpoczęła puszczenie wianków, zaś pp. Michałski i Ey puszczała światła bengalskie.

Po przybyciu na miejsce zbiórki i odśpiewaniu „Wszystkie nasze...” pochód rozwiązał się. W pochodzie wyróżnił się transparent K.S. „Welna”.

Następnego dnia do licznie zebranego obywatelstwa przemówił na Rynku o znaczeniu morza — ks. prob. Staniszewski. Również uchwalono odpowiednią rezolucję. Odśpiewaniem „Roty” zakończono uroczystość.

Nie obyło się i tu bez zgrzytów, gdyż 16-letni „Błękitni” (najmłodsza organizacja), chciała się koniecznie na czele posuwać, nie dopuszczono jednak do tego. (k)

Z zebrania Kółka Rolniczego. — Dnia 11 czerwca br. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem sekretarza Kółka p. Kapusty, przy udziale licznych członków.

Po zagajeniu odczytany został protokół z ostatniego zebrania. Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia WTKR. w Poznaniu zdał delegat p. Marchwicki. Podczas zebrania zostały rozdane członkom ulotki propagandowe Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Po rozdaniu ulotek zostały omawiane sprawy gospodarcze na czasie. Następnie zabrał głos skarbnik Kółka i prosił o uregulowanie zaległych i bieżących składek członkowskich. W dyskusji zabrał głos licznie głos, poczem przewodniczący zebranie zamknął.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili w dniu 29 ubm. państwo Kazimierzostwo Godzichowie. Na intencję jubilatów odprawił nabożeństwo ks. prob. Staniszewski.

Sarbka

„Święto Morza”. Staraniem tut. Koła BBWR. utworzono Komitet, który zajął się przygotowaniem uroczystości na dzień „Święta Morza”. Do Komitetu weszli: pp. Wujkiewicz Jan — przewodn., Filipkowski Józef i Kostus Józef. Pierwszą czynnością Komitetu było zakupienie chorągwi (flagi polskiej) za własny fundusz, gdyż w szkole takowej nie było.

W pięknie udekorowanej sali szkolnej (do czego w dużej mierze przyczyniła się p. Tylkowska przez przyniesienie portretów wielkich mężów Polski oraz girland, kwiatów i chorągiewek) zebrał się o godz. 3-ciej popoł. niemal wszyscy Polacy w liczbie 58 osób.

Na program święta składały się dwa referaty. Pierwszy referat o historycznej przeszłości i znaczeniu politycznym morza i Pomorza wygł. p. Jan Szóstak z Brzezna Nowego. Drugi referat o znaczeniu gospodarczo-ekonomicznym morza i Pomorza odczytał Józef Kostus. Dalej były trzy deklam. Pierwszą o morzu wygł. Wład. Tylkowska. Drugą o Pomorzu wygł. Anna Pawliniakówna. Trzecią Co kocham wygł. Kaz. Wujkiewicz. Następnie odśpiewano trzy pieśni narod. i uchwalono rezolucję, a wszystko ułożone w odpowiedni program robiło piękną całość.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczyposp., Pana Prezydenta, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i hasłem trzykrotnie powtórzonym „Niema Polski

bez morza" zebrani opuścili salę szkolną.

Wieczorem odbyła się druga część programu, mianowicie: około godz. 8-ej wszyscy się zebrali nad jeziorem, gdzie rozpalono ognie i odśpiewano cały szereg pieśni ludowych i narodowych. Nie zabrakło również i swojskiej muzyki w postaci harmonji na której p. Tylkowski wyrzynał staropolskie obertasy, to też wszyscy a zwłaszcza starzy ruszyli w tany. Można sobie wyobrazić co to było za piękne widowisko. Ciemna noc, ognisko rzucające snopy płomieni nad wodą, muzyka, tany, śpiew, gwar i t. p.

Po krótkiej zabawie uformowano pochod i z pieśnią na ustach udano się przed szkołę gdzie odśpiewano „Rotę“ i trzykrotnie powtórzonym okrzykiem nie damy morza zakończono uroczystość „Święta Morza“.

Mieszkańcy tutaj twierdzą, że poraz pierwszy załopotala polska flaga nad Sarbka, że poraz pierwszy lud tutaj zmanifestował swoje potężne uczucia i patriotyczną polskość, gdyż do niedawna panował tutaj duch niemiecki czego dowodem jest, że jeszcze kilku Polaków uznają nad sobą łat pruski i w obawie, aby się nie naraził na gniew tutaj Niemców nie wzięli udziału w tak pięknej uroczystości, a szkoda, wielką szkodę duchową ponieśli ci co nie byli z nami ale miejmy nadzieję, że i ci się nawrócą.

Gołańcz

Bacność lokatorów! Zebranie Związku Lokatorów odbędzie się w środę, dnia 5-go bm. w Gołańczy w lokalu p. Kowalewskiego o godz. 6-tej wiecz. Wstęp tylko dla członków i tych którzy się przed otwarciem zebrania zapiszą na członków. Zarząd.

Kcynia

Z życia harcerzy. Tutejsza drużyna harcerska pozaszkolna wyjechała na kolonie do Sobiejuch na przeciąg czasu 3 tygodni. Jest to pierwsza drużyna Komendy Hufca pow. szubińskiego, która już rozpoczęła prawdziwe życie harcerskie — obozowe.

Mogilno

Pociąg wpał na wóz na przejeździe kolejowym. Na przejeździe kolejowym między Mogilnem a Wszę-

General Balbo wystartował z Holandji

Amsterdam, 3. 7. Wczoraj o godz. 5 min. 10 przywódca eskadry włoskich hydroplanów gen. Balbo wystartował do dalszego lotu przez Ocean. W krótkich odstępach co 5 minut startowały kolejno dalsze maszyny.

W miejsce hydroplanu, który uległ katastrofie leci aparat zapasowy, pi-

lotowany przez majora Balbini. Jest on identycznego typu, jak jego poprzednik.

Krótko przed godz. 8 rano gen. Balbo przeleciał nad granicą Holandji, kierując się nad Morze Północne.

Stan lotników włoskich, którzy stali się ofiarą wypadku w Amsterdamie jest zadawalający.

Sowiety zwolniły już uwiezonych inzynierow angielskich

Moskwa, 3. 7. Brytyjscy inżynierowie Thornton i Mac Donald, którzy w kwietniu skazani zostali na karę więzienia za szpiegostwo

i kontrrewolucję, zostali wypuszczeni z więzienia i przez urzędników O. G. P. U. odstawieni na dworzec, a stamtąd pociągiem zagranicę Rosji.

Wypadek samochodowy

na szosie Poznań — Czerwonak

W sobotę o godz. 8-mej, na szosie Poznań — Czerwonak w oddaleniu około 200 mtr. za przejazdem kolejowym miał miejsce wypadek samochodowy, przyczem u autobusu kursującego na linii Poznań — Sza-

mocin urwało się tylne lewe koło. W autobusie znajdowało się 15 osób, które większych kontuzji nie odniosły, ponieważ po urwaniu się koła tylna część autobusu osiadła na kupie żwiru.

Nożem w plecy

Krwawa bójka na tle porachunków osobistych

W Tłukach (powiat obornicki) powstała bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy Janem Nowakiem a Rudolfem Lutherem. W trakcie gwałtownej awantury Luther za-

dał Nowakowi cztery rany nożem w plecy. Nowaka w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Luthera aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

dzinem, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Przez tor przejeżdżał furmanką niejaki Cwikliński z Sucharzewa w towarzystwie żony. Woźnica nie widział nadchodzącego pociągu. W pełnym biegu wpadł pociąg na furmankę, którą odrzucił i strząsnął. Cwikliński zdołał na moment przed wypadkiem wyskoczyć z wozu, wobec czego wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Zona natomiast doznała złamania ręki i okaleczeń wewnętrznych. Koń porwany przez parowóz wleczony został na przestrzeni 100 metrów i rozszarpany w strzępy.

ostrzega za naszym pośrednictwem przed kupnem klucza patentowego do roweru od p. Walentego Rożańskiego, zam. przy ul. Kcyńskiej 49, gdyż klucz ten jest jego własnością, a p. Rożańskiemu tylko go wypożyczył.

Kto wybił szyby na ul. Strzeleckiej. P. Ziółkowski Teodor prosi nas o zaznaczenie, że do „Młodych Narodowców“ nie należy.

Szyby przy ul. Strzeleckiej 48, jak wynika z przeprowadzonego śledztwa wybił członek „Młodych“ Zygmunt Stefaniak.

Kuratorem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech został wybrany ks. dr. Bolesław Domański proboszcz w Zakrzewie.

Zmiany w M. S. Z.

Warszawa, 3. 7. Dr. Schmitzek radca poselstwa polskiego w Berlinie, został odwołany do centrali M.S.Z., dr. Ant. Jażdżewski, charge d'affaires w Tokio, został odwołany do centrali M.S.Z., p. Tadeusz Błaszczewicz konsul Rzplitej w Moskwie, odwołany został do centrali M. S. Z. i mianowany naczelnikiem wydziału administracyjno-gospodarczego. Przeniesieni zostali w stan spoczynku: radca poselstwa p. Juljusz Dziedużycki i konsul generalny p. Eugenjusz Rozwadowski.

Rada ministrów zbierze się dopiero w sierpniu

Warszawa, 3. 7. W związku z okresem urlopowym, wyjazdem p. premiera Jędrzejewicza, oraz kilku ministrów na urlopy wypoczynkowe, posiedzenie Rady ministrów w najbliższym czasie nie jest przewidziane. Prawdopodobnie najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się dopiero w sierpniu. Natomiast posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów przewidywane jest w pierwszej połowie lipca.

Wynikisobotniego i niedzielnych meczow ligowych

Czarni—L. K. S. 1:0 (1:0)
Wisła—Podgórze 10:1 (7:1)
Garbarnia—Cracovia 3:1 (2:1)
Ruch—Warta 2:1 (2:1)
Legja—22 p. p. 3:1 (1:0).

Poniżej dajemy przegląd tabel w obu grupach.

TABELA GRU Y ZACHODNIEJ			
Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Ruch	8	14	21:7
Cracovia	9	12	20:12
Wisła	9	10	19:12
Warta	10	6	15:16
Garbarnia	8	8	11:16
Podgórze	8	2	7:30

TABELA GRUPY WSCHODNIEJ			
Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Pogoń	8	12	16:13
L. K. S.	8	9	12:4
Legja	8	10	15:12
Warszawianka	8	7	6:7
Czarni	9	9	11:12
22 p. p.	9	3	14:26

Czy jesteś członkiem P. C. K.?

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia

przy firmie Ry - Ba - Ta w Wągrowcu, Rynek nr. 8

poleca

zelówki męskie od zł 2,00, zelówki damskie od zł 1,50, zelówki dziecięce zł 0,75
korki męskie od zł 0,75, korki damskie od zł 0,50

Wykonanie eleganckie, towar gwarantowany. Odbiór i dostawa w dom bezpłatnie.
Dla pp. urzędników kredyt jednomiesięczny. 220

„Drogerja Pałucka”

w Wągrowcu, ul. Szeroka 2

poleca na sezon:

KOSMETYKI, WODY KOŁOŃSKIE, CZEPKI
KAPIELOWE, PERFUMERJE, oraz wszelkie

przybory fotograficzne

Przyjmuje także klisze i błony fotograficzne do wywoływania. 208

Szanownemu Obywatelstwu miasta Wągrowca i okolicy oraz Szan. pp. Rolnikom podaje do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem w Wągrowcu przy ul. Pocztowej nr. 10 (dawniej Keller) w domu p. Grundmanna z dniem 1 lipca 1933 r.

warsztat ślusarsko-mechaniczny

Przyjmuję wszelkie reperacje wchodzące w zakres ślusarstwa i wszelkich maszyn rolniczych jak: żniwiarek, młocarni, naprawa pomp i t. p.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną i fachową obsługę i cen najniższych Szan. Klientelę zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem

Edmund Brzoskowski

(b. kierownik fabryki maszyn i kotłarni R. Liski).

219

Dziewczynka

14-letnia, sierota, poslušna, poszukuje miejsca za całkowitem utrzymaniem od zaraz. Piśmienne zgłoszenia do adm. Głosu pod nr. 218.

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w złotym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Zamówienia

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.